



Wielki Post

Po krótkim tegorocznym okresie karnawału, na dzień 25 lutego r. przypada Środa Popielcowa. Od posypania głów wiernych popiołem rozpoczyna się w Kościele katolickim Wielki Post, 40-dniowy okres przygotowania do największego święta chrześcijan, do Wielkanocy. Początkowo było to zaledwie 40 godzin, czyli praktycznie tylko Wielki Piątek i Wielka Sobota. Potem przygotowania zabierały cały tydzień, aż wreszcie ok. V w. czas przygotowania do uroczystości Zmartwychwstania wydłużył się do 40 dni, na pamiątkę 40 dni postu Jezusa na pustyni i 40 lat błąkania się ludu wybranego po ucieczce z Egiptu.

Po raz pierwszy o poście trwającym czterdzieści dni wspomina św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 roku. W wieku IV tradycję tę potwierdza Egeria w swoim pamiętniku a także Cyryl Jerozolimski kiedy pisze o 40 dniach pokuty w swoich katechezach. Ostatecznie środa jako początek Wielkiego Postu weszła na stałe do tradycji rzymskiego kościoła w 1570 roku.

Sam zwyczaj posypywania głów popiołem na znak żałoby i pokuty znany jest w wielu kulturach i tradycjach. Znajdujemy go zarówno w starożytnym Egipcie i Grecji, jak i u plemion indiańskich oraz oczywiście na kartach Biblii, np. w Księdze Jonasza czy Joela.

Liturgiczna adaptacja tego zwyczaju pojawia się jednak dopiero w VIII w. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X w. W następnym wieku papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. Z tego też czasu pochodzi zwyczaj, że popiół do posypywania głów wiernych pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedzającego roku.

Istotą okresu Wielkiego Postu pozostaje przygotowanie wspólnoty wiernych przez nawrócenie, słuchanie słowa Bożego i modlitwę do Wielkanocy. Nawrócenie, które stanowi najważniejszy temat Wielkiego Postu streszcza się w trzech praktykach wielkopostnych: modlitwie, poście i jałmużnie. Każda z nich staje się kolejnym krokiem do przywrócenia jedności utraconej przez grzech.

Modlitwa, szczególnie ta otwarta na słuchanie słowa Bożego pozwala człowiekowi zrozumieć zamił Boga w stosunku do niego samego jak i dla całego świata. Post w praktyce wielkopostnej nie ma charakteru dietetyczno-medycznego. Zastanówmy się, co uczynić przedmiotem postu? Może to, aby być bardziej przyjacielem niż wrogiem i krytykiem, aby widzieć w sobie i w innych więcej dobra, dostrzegać talenty i osiągnięcia. Od czasu do czasu zamiast szukać błędów, wyłaniać to co szlachetne, zliczyć darowane dobrodziejstwa i podziękować. Każdy z nas nosi w sobie niezmierne skarby. Wielki Post jest po to, aby odkryć to bogactwo i nim się ucieszyć.

Innym ważnym aspektem postu staje się także jego wymiar wspólnoty z najuboższymi - jałmużna. Św. Augustyn zwracając się do swoich wiernych mówi: "Wstrzemięźliwość wasza niech będzie pokarmem biednych".

Do innych praktyk tego czasu należy Droga Krzyżowa. Jej początki są związane z posługą dwóch powstałych w średniowieczu zakonów: franciszkanów i dominikanów. Pierwsza wzmianka o Via Dolorosa pochodzi od dominikanina Ricoldo z Monte Crucis z roku 1228. Na genezę powstania tego nabożeństwa złożyły się takie fakty jak odnalezienie relikwii drzewa krzyża, pielgrzymki do Jerozolimy i pragnienie przeżycia i utrwalenia najbardziej dramatycznych momentów życia Jezusa. Innym typowo polskim zwyczajem wielkopostnym stało się nabożeństwo Gorkich Żalów.

Wielki Post kończy się liturgią Mszy Wieczerzy Pańskiej, a dominującym kolorem szat liturgicznych staje się fiolet. (Bp)

„BŁYSK W OCZACH” DLA PANA JEZUSA

Będąc ostatnio w szpitalu przeżyłem ciekawe spostrzeżenie. Po zdjęciu „wejściowej” odzieży i założeniu piżamy znalazłem się jako chory w przestrzeni szpitalnej, można by powiedzieć: „jeden z wielu”. Nie było widać, że jestem księdzem. Znalazłem się, jak inni, którym przypisany jest oddział i łóżko, którego czeka, jak i innych leczenie czy operacja. Nie odzywałem się wtedy prawie wcale, najpierw ze strachu przed operacją, a potem, bo mnie bolało. Zarówno opiekujący jak i inni pacjenci mówili do mnie: „proszę pana”, bo przecież, czym wtedy można się było wyróżniać? Pierwszym, który zwrócił się do mnie: „proszę księdza” był ordynator oddziału. I od tego momentu, choć nie od razu, zacząłem odczuwać, iż inni przebywający na oddziale, zorientowali się, że wśród nich jest ksiądz. Słowa z tzw. „łacin podwórkowej” jakby były mniej słyszalne a po jakimś czasie przychodziło do mojego łóżka, by mówić o swoim życiu, o swoich dolegliwościach, wątpliwościach dotyczących księży, Kościoła. Jedna z pielęgniarek opowiadała o swoim życiu rodzinnym, o tym, że wychodząc za mąż weszła do rodziny nauczycielskiej, po jednym dachem zamieszkali: ona, mąż – nauczyciel, teściowa – nauczycielka, teść – nauczyciel. Znam nauczycieli - jestem jednym z nich - mają tendencję do stosowania w wypowiedziach opcji nakazowo-rozdzielczej (nie chciałbym tu nikogo urazić). Pytałem ją wtedy, czy ma oddzielną kuchnię? Kiedy okazało się, że jeszcze nie, to postawiłem pytanie o męża, czy zawsze staje po jej stronie? Kiedy usłyszałem, że „ostatnio już tak” pojawił się uśmiech na twarzy. Na zakończenie powiedziała mi jeszcze o tym, co stwierdziła jej mama, że wrócił na jej twarzy ten „błysk w oczach”, który miała na początku swego małżeństwa i że jest szczęśliwa.

Piszę o tym „błysku w oczach” przede wszystkim dlatego, że zobaczyłem człowieka szczęśliwego, który pokazał mi, iż warto zdecydować się na wierność, cierpliwość i w pewnym sensie determinację dla tego szczęścia.

Rozpoczynamy Wielki Post. W zadaniach, o których się przy tej okazji się mówi, wymienia się post, umartwienie, dobroczynność, wyrzeczenie, przychodzenie na Drogę Krzyżową i Gorkie Żale, niech mam wrażenie, że jest to narzucane „z góry”, nie moje. Chciałbym życzyć sobie i wszystkim, którzy zaczynają ten Czas, aby mieli ów „błysk w oczach” przy świadomości, że robią to dla Pana Jezusa, który nas zbawił i będąc nieustannie przy nas ciągle pragnie naszego zbawienia czyli naszego szczęścia.

Ks. Marek Kaiser

DROGA KRZYŻOWA

Wydawało się, że nie miało sensu skazanie niewinnego Jezusa, a Jego droga krzyżowa prowadziła do nikąd. Młodego, zdrowego człowieka, w pełni sił, tak potrzebnego jeszcze ludziom, skazano na śmierć. Ilu jeszcze trędownych i opętanych liczyło na to, że ich uzdrowi. Tymczasem po ludzku bezsensowne cierpienie i śmierć w dniu zmartwychwstania nabierają ogromnego znaczenia. Wszystko to, co było cierpieniem, doprowadziło do triumfu. Bezbronny baranek idzie jak w defiladzie ze zwycięską chorągwią. Dzwon rezurekcyjny, różnokolorowe pisanki i bazie to maleńka radość, wąta siostra niewysłowionej radości, jaką się odnajduje po drugiej stronie Wielkiej Nocy.
(Ks. Jan Twardowski)

STACJAI - Piłat wydaje wyrok na Jezusa

Piłat musiał podjąć decyzję. Od jednego jego zdania zależał los Jezusa. Mógł Mu dać wolność lub ... mógł Go pozbawić życia!

Nauucz nas, Panie, wchodzenia w świat odpowiedzialności. Nauucz nas dojrzewaną do podjęcia wielkich decyzji, od których zależą losy nie tylko nasze, ale i wielu innych ludzi, nauucz nas właściwie osądzać siebie i innych.

STACJAII - Pan Jezus przyjmuje krzyż

Krzyż to trudne dobro. Na drodze życia ciągle jesteśmy w zasięgu dobra łatwego, które nas ciągnie ku sobie i chce nas zniewolić. Dobro łatwe - często jest pokusą. Dobro trudne - budzi lęk i nie mamy ochoty sięgać po nie.

Panie Jezu nauucz nas odwagi i mądrości, które pomogą nam w sięganiu po dobro trudne. Ono bowiem nie zniewala, lecz zawsze ubogaca.

STACJAIII - Pan Jezus upada pod ciężarem krzyża

Ciężar krzyża jest ponad Twoje siły, Panie. Oto leżysz na ziemi. Zdecydowałaś się na kroczenie drogą ofiary i chcesz nas przekonać, że tylko na niej możemy autentycznie wzrastać.

Panie, Mistrzu nasz i Zbawicielu, daj nam ducha zrozumienia wartości ofiary.

STACJAIIV - Jezus spotyka Matkę

Panie, miałaś wspaniałą Matkę, najwspanialszą z kobiet, jakie żyły na ziemi. Rozumieliście się bez słów. Ale i w Waszym spotkaniu były bolesne nieporozumienia. Pamiętasz, Panie, jak mając dwanaście lat zostałeś w świątyni, a Ona szukała Ciebie z bólem serca?

Panie, przez ręce Twojej Matki, prosimy Cię o błogosławieństwo dla naszych rodziców. Spraw, byśmy umieli ich coraz bardziej szanować i kochać.

STACJAV - Szymon z Cyreny pomaga Chrystusowi

Nikt dobrowolnie nie pomógł Ci, Panie. Uczynił to pod presją żołnierzy Szymon. Ulicą przechodziło wielu pobożnych Żydów i niejeden rozpoznawał w Tobie słynnego proroka i dobroczyńcę. Nikt jednak nie podszedł, nie zaproponował pomocy w dźwiganiu krzyża. Byłeś już skompromitowany i nie należało się Tobą zajmować.

Nauucz nas, Panie, pomagać potrzebującym pomocy, bo ubogając ich, ubogacamy siebie. Nauucz nas zwłaszcza pomagać dotkniętym chorobą.

STACJAVI - Święta Weronika ociera twarz Jezusa

Weronika widziała ulice pełne ludzi, widziała żołnierzy, trzech skazańców, ale w tym obrazie dostrzegła to, co najcenniejsze - Twoją twarz. Tyłu ludzi od kilku godzin robiło wszystko, by ją zniekształcić - bili pięściami, pluli, policzkowali, ranili cierniem. Zdawało się im, że niszcząc Twoją twarz, pełną dobroci i przebaczenia, zgaszają światło, bo chcą żyć w ciemności i działać w ciemności.

Panie, oby nikt z nas nie dołączył do ludzi miłujących ciemność i zniekształcających oblicze człowieka. Chcemy stać po stronie świętej Weroniki i żyć w blasku Twojej światłości.

STACJAVII - Drugi upadek Chrystusa

Drugi raz usiłowałaś powstać z ziemi. Przy pomocy rąk żołnierzy udaje się to. Tyłu ludzi się gorszy Twoją słabością. Ty wiesz, Panie, że na ziemi wszyscy gardzą słabym.

Panie, niewiele rozumie Twoją postawę. Nam, ludziom bardzo

imponuje zwycięstwo. Dziś prosimy Cię, Panie, nauucz nas wygrywać, ale nauucz nas również mądrze przyjmować klęski.

STACJAVIII - Jezus upomina matki

Upomnienie. Trudno je przyjąć i trudno je przekazać. Buntujemy się, gdy inni nas upominają, sami też nie mamy ochoty upominać. Ty, Panie, słaby, cierpiący, na trzy godziny przed śmiercią upominasz napotkane jerozolimskie matki.

Panie Jezu, nauucz nas mądrze przyjmować upomnienia. Nauucz nas dostrzegać miłość w sercu tych, którzy nas upominają, bo oni pragną naszego dobra. Nauucz nas również trudnej sztuki braterskiego upomnienia kolegi i koleżanki, przyjaciół jeśli wchodzą na niebezpieczną drogę szukając złego towarzystwa.

STACJAX - Jezus ponownie upada

Znamy ideał pięknego życia. Nie dostrzegamy jednak ludzi, którzy ten ideał realizują. Jest ich zbyt mało, by można ich było spotkać na co dzień. Stając przy Tobie, Panie, odkrywamy, jak trudno jest w pewnych sytuacjach trwać w realizacji ideału.

Panie, udziel nam mocy do przezwyciężania wszelkich trudności w życiu i mądrości potrzebnej do realizacji ideału życia w sprawiedliwości, przebaczeniu, prawdzie i miłości.

Pomóż nam dostosować życie do ideału, a nie ideał do karłowatego życia.

STACJAX - Jezus odarty z szat

Nagość Twoja, Panie, zmusza do zastanowienia nad nagością, którą wykorzystuje świat do budzenia i karmienia pożądliwości ciała. Pożądanie - wielki dar decydujący w dużej mierze o miłości mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny, tak często jest dziś wykorzystywany wyłącznie do zabawy.

Panie odarty z szat - nauucz nas wędrować przez świat wideokaset, filmów, ilustrowanych magazynów, ze świadomością wielkości daru, który decyduje o godności mężczyzny i kobiety. Spraw, by każdy z nas odkrył w swoim życiu piękno i bogactwo ciała swojego i innych objawione w prawdziwej miłości.

STACJAXI - Pan Jezus przybity do krzyża

Spoglądając na scenę krzyżowania, chcemy, Panie, prosić Cię o dar właściwego spojrzenia na okrucieństwo. Tak często świat odsłania przed nami sceny straszne, w których człowiek zadaje cierpienie człowiekowi. Tyle gwałtu, nienawiści, okrucieństwa. Udziel nam, Panie łaski, byśmy nigdy i nikomu nie zadawali bólu, byśmy nie byli okrutni ani w słowach, ani w czynach. Daj nam również moc, byśmy pamiętając o Twojej postawie w czasie krzyżowania, nie odpłacali ciosem za cios, lecz umieli modlić się w duchu przebaczenia za tych, którzy nas ranią.

STACJAXII - Pan Jezus umiera na krzyżu

Panie umierający na krzyżu - tak często przedstawiają nam błogosławaństwo jako religię piękną, pełną Bożego błogosławaństwa, opieki nieba i życia z rąk Opatrzności. Tymczasem ta Twoja droga wcale nie jest taka wygodna, miła, łatwa.

Panie, daj nam zrozumieć, że na drodze Twojej miłości zawsze się wygrywa, nawet wówczas, gdy z powodu przynależności do Ciebie trzeba ponieść cierpienie. Daj, Panie, byśmy się nie przestraszyli trudów tej drogi.

STACJAXIII - Ciało Chrystusa zdjęte z krzyża

Panie, mogłeś jeszcze tak dużo dobrego uczynić. Tysiące chorych czekało na uzdrowienie, głodni - na chleb z Twej ręki, goście weselni - na dobre wino. Byłeś w pełni sił, zrezygnowałeś z tak wielkiej ilości dobra. To nie jest racjonalne.

Wyzwól nas, Panie, z myślenia czysto doczesnego i wprowadź w obliczanie naszego życia w wymiarach wieczności.

STACJAXIV - Pan Jezus złożony do grobu

Panie, w tym grobie czekało Twe Ciało na Zmartwychwstanie. Kiedy opuściło grób, było już poza zasięgiem rąk ludzi złych, których wciąż jest tak wiele na tym świecie.

Umocnij, Panie, w nas wiarę w istnienie czystego dobra i pomóż nam przejść przez świat, w którym jest wiele rąk złych, tak, byśmy mogli z radością uściskać Twoją zmartwychwstałą prawicę !
(bp)

SPOWIEDŹ WIELKANOCNA - SAKRAMENT POJEDNANIA

Rozpoczął się Wielki Post, a wraz z nim Gorzkie Żale, Kazania Pasyjne, Droga Krzyżowa, a także Rekolekcje Wielkopostne. Wszystko to ma na celu przygotowanie nas do głębszego przeżycia pamiętki cudu Zmartwychwstania Chrystusa.

Nieodzowną częścią tych prawie siedmio-tygodniowych przygotowań jest spowiedź wielkanocna, gdyż według brzmienia II. Przykazania Kościelnego powinniśmy: „przynajmniej raz w roku przystąpić do Sakramentu Pokuty”, a według III. Przykazania Kościelnego „przynajmniej raz w roku – w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię św.”

Najczęściej spełniamy obydwa przykazania łącznie, przystępując do Sakramentu Pokuty właśnie w okresie wielkanocnym. Poprzez Sakrament Pokuty dochodzi do naszego pojednania z Panem Bogiem, stąd obecna nazwa tego sakramentu brzmi: „Sakrament Pojednania”. Spowiedź św. jest bowiem ponownym nawiązaniem przyjaźni z Panem Bogiem, zerwanej przez popełnienie przez nas grzechu. Konfesjonał zaprasza nas wprawdzie w ciągu całego roku, jednak jeśli nasza wola, nie skłania nas do szukania w codziennych zmaganiach z trudnościami pomocy u Boga i nie czujemy potrzeby zrzucenia swych win i oczyszczenia się, to Kościół swoim nakazem, stara się przywrócić nas Panu Bogu.

Sakrament Pojednania sprawia nam jednak sporo trudności, a nie rzadko i lęku. Przypomnijmy sobie, że Sakrament Pokuty obwarowany jest pięcioma warunkami, którymi są:

- 1) rachunek sumienia,
- 2) żal za grzechy,
- 3) postanowienie poprawy,
- 4) wyznanie grzechów,
- 5) zadośćuczynienie za winy.

Bez spełnienia któregokolwiek z tych

warunków spowiedź nie jest ważna.

1) Już pierwszy warunek sprawia nam trudność, bo to nie łatwo „stać przed prawdą przed sobą”. Uświadamiamy sobie bowiem wagę naszych nieprawości, naszą bezradność wobec pokus, słabość w uleganiu złu – nieraz aż do zniewolenia. Wstydzimy się naszych występków sami przed sobą, wstydzimy się i przed Panem Bogiem, od którego tyle dobra otrzymujemy, a tak łatwo je marnujemy.

2) Powstaje żal, że zerwaliśmy więzy bliskości z Bogiem, że postawiliśmy na siebie, jednak też nie rzadko żałujemy, że w konsekwencji naszej woli, pozbawiliśmy się nadziei na wieczną szczęśliwość, a skazali na wieczne potępienie. Tak to żal doskonały, przeplata się z niedoskonałym.

3) Z poczucia żalu rodzi się postanowienie poprawy swego życia, z czym najczęściej wiąże się konieczność unikania okazji do grzechu. Postanowienie to jest niekiedy podyktowane, nie tylko miłością do Boga, czy brakiem akceptacji swych wad, ale też i obawą, przed koniecznością wyznania, tej popełnionej nieprawości przy następnej spowiedzi i ponownego przeżycia wstydu i upokorzenia swego „ja”.

4) Spowiadanie się, jest na pewno dyskomfortem, bo dopiero nazwanie popełnionych grzechów po imieniu i wymienienie ich przed drugą osobą, spowiednikiem, pogłębia nasz wstyd. W istocie spowiadamy się Bogu, którego pośrednikiem – na mocy słów Jezusa „którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, będą im zatrzymane” - jest na ziemi kapłan. Stąd ustanowienie spowiedzi pochodzi od Jezusa, a spowiednik musi te grzechy „usłyszeć”, by zdecydować, o ich odpuszczeniu. Bóg zna nasze przewinienia, jednak wyznanie ich przed spowiednikiem jest aktem ukorzenia się przed Bogiem, a i też przed człowiekiem, bo zgrzeszyłem również przeciw człowiekowi i to jego

także reprezentuje spowiednik. Gdy spowiednik udziela nam rozgrzeszenia, czujemy się wyzwoleni i znowu blisko Boga, bo niczym Syn Marnotrawny wracamy w ramiona oczekującego Ojca.

5) Zadośćuczynienie za popełnione zło, jest po prostu konsekwencją powrotu do Boga, chociaż też często, nie przychodzi nam ono łatwo.

W przeciwieństwie do innych religii chrześcijańskich, gdzie uznaje się za wystarczającą spowiedź wspólnotową, w naszej katolickiej religii obowiązuje spowiedź indywidualna.

Spowiedź indywidualna jest czymś bardzo osobistym, bo to ja popełniłem ten grzech, to ja ten mój grzech wyznaję i to ja tylko indywidualnie chcę usłyszeć słowa „Absolvo te - tobie odpuszczam”, że ten mój grzech został mi właśnie odpuszczony. Według Ewangelii, Jezus uzdrawiając, zawsze zwracał się do tego jednego człowieka (Piotr, Tomasz, Magdalena, Łotr na krzyżu i tyłu, tyłu innych), a nie do całej rzeszy idącej za nim. Jezus, nie uzdrawiał tłumu, jako całości. Dlatego tak ważne jest dla mnie, usłyszenie z ust spowiednika, że to ja jestem podmiotem Bożej łaski – uzdrowienia duszy.

Jakoś Sakramentu Pojednania, rzutującego przecież na poprawę dalszego życia, zależy w zasadzie od nas, od intensywności jego przeżycia. Stąd tak ważne jest, by przynajmniej do tej wielkanocnej spowiedzi, dobrze się przygotować. Ale zależy też od Bożego wsparcia, bo jako sakrament, jest ona łaską Bożą, o którą trzeba się modlić. Trzeba prosić o nią dla siebie i dla innych. **S.Ł.**



GORZKIE ŻALE - w każdą niedzielę Wielkiego Postu

O godzinie 17.00 Kazania pasyjne głosić będzie ksiądz dr Maciej Karol Kubiak - dyrektor Radia EMAUS

DROGA KRZYŻOWA - każdy Piątek Wielkiego Postu 9.00 i 18.00 dla dorosłych; o 17.00 dla dzieci; o 19.00 dla młodzieży

Kalendarium na marzec

Niedz. 1.03. I niedziela W. Postu
Środa 4.03. św. Kazimierza-królewicza
Niedz. 8.03. II niedziela W. Postu

Niedz. 15.03. III niedziela W. Postu
Czw. 19.03. św. Józefa
Niedz. 22.03. IV niedziela W. Postu
Środa 25.03. Zwiastowanie Pańskie
Dzień Świętości Życia
Niedz. 29.03. V niedziela W. Postu

Chrzty

- Jakub Piotr Zawadzki, ul.... Piaskowa;
- Antoni Jan Bandura, ul... Szyperka



Jan Bartkowicz, I.79, ul.. Wolnica;
Urszula Mazur, I. 79 ul. Młyńska

INFORMATOR PARAFIALNY

POSŁUGA DUSZPASTERSKA

Msze święte w tygodniu o godz. 8.30 i 18.30

Msze święte w niedziele i święta:

O godz. 8.00, 9.30, 11.00 (dziecięca),
12.15 (młodzieżowa), 18.00 i 20.15 (dla młodzieży akademickiej
i pracującej)

W święta będące dniami pracy; 8.30, 10.00,
17.00 i 18.30

NABOŻEŃSTWA:

Godzinki - w każdą niedzielę o 7.30

Maryjne - Sobota godz. 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu - I czwartek miesiąca godz.
17.00-18.30

Godzina Święta - I Czwartek miesiąca godz. 18.00

Msza Św. W intencji Misji - I czwartek miesiąca godz. 18.30 (z
omówieniem misyjnej intencji modlitwy na dany miesiąc)

Msza Św. Do Serca Pana Jezusa - I piątek miesiąca godz. 18.30 (z
omówieniem ogólnej intencji modlitwy na dany miesi.

Msza Św. Do Niepokalanego Serca Maryi - I sobota miesiąca godz.
8.30

Msza Św. O budowę Domu Ulgi w Cierpieniu - II Czwartek mies.
godz. 18.30

Nowenna do Św. Antoniego - Wtorek godz. 18.00

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

15 min przed każdą Mszą Św., w sobotę od godz. 17.30

- w I czwartek miesiąca od godz. 17.00

- w I piątek miesiąca; od godz. 15.00 - dzieci, od godz. 17.30
starsi, od godz. 19.30 - młodzież

BIURO PARAFIALNE

w poniedziałki i piątki - godz. 16.30 - 17.30

We wtorki i czwartki - godz. 9.00 - 10.00

Dla narzeczonych: w I, III i V Wtorek miesiąca godz. 19.00 - 20.30

(Biuro jest nieczynne w święta będące dniami pracy i w I piątek
miesiąca Tel.\fax. 851-90-12 lub tel. 852-69-85

FOTO-IRENA STUDIO

Rok założenia 1958



Irena Murawa
61-746 Poznań
Pl. Wielkopolski 1a m. 13
Tel. 852-69-29

*Fotografia cyfrowa, Gwarancja jakości
SUPER EXPRESS*



Stałam pod krzyżem,
na którym umierał
Jezus...
bardzo cierpiał, a z
Jego ran ciekła krew...
Lecz nagle spojrział na
mnie i powiedział
KOCHAM CIĘ, a po
tych słowach umarł...
Potrafmy usłyszeć Jego
głos, a gdy usłyszymy
Jego głos nie
zagłuszajmy tego
wołania, które woła
każdego z nas po
imieniu...

KLUCZ - SERWIS

Patentowe, mieszkaniowe, samochodowe,
piórkowe i inne nietypowe

Naprawa stacyjek

AWARYJNE OTWARCIA 24h
Tel. 0503-96-44-52



POZNAŃ, ul. 23 LUTEGO 4/6 TEL. 8533-027
CZYNNY OD 8.00 DO 18.00
SOBOTA OD 10.00 DO 14.00

NAPRAWA ROWERÓW

SERWIS KROSS

Odpłatnie, gwarancyjne

DLA NASZYCH KLIENTÓW BEZPŁATNE MIEJSCE PARKINGOWE

1001 DROBIAZGÓW DLA DOMU „DOMRAT”



ARTYKUŁY:

- chemii gospodarczej
- gospodarstwa domowego
- elektryczne
- instalacyjno-sanitarne

oraz

- farby, kłódki, zamki, narzędzia,
flagi, drzewce, uchwyty
- Dorabianie kluczy,
Ostrzenie

ARTYKUŁY PAPIERNICZE

**Części oraz akcesoria sprzętu zmechanizowanego AGD
WORKI PAPIEROWE DO ODKURZACZY**

Poznań,
ul. Nowowiejskiego 17
(w podwórzu)

Tel. 061 852-55-31
czynny: pon.-pt. 9-17
Sob. 9-13

PRACOWNIA IKONY

wykonuje na
zamówienie

ikony według kanonów

tradycji bizantyjskiej.

Tel. (0) 503 469 128

Pracowniaikony@interia.eu



REKLAMY

FRYZJER

MĘSKI - DAMSKI

M. GORZELAŃCZYK

AL. MARCINKOWSKIEGO 1A

Rok założenia 1920

Dział męski

Pn-pt: 8.00-18.00 Sobota 8.00-13.00

STRZYŻENIE MĘSKIE 12,-

Dział damski

Czynny 9.00-15.00
Poniedziałek nieczynny

WYDAWCA: Parafia rzym.-kat. p.w. Św. Wojciecha w Poznaniu

ADRES REDAKCJI: Wzgórze Św. Wojciecha 1 61-748 Poznań

Miesięcznik jest bezpłatny. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku.

Druk: Drukarnia „SERIKON” 63-004 Tulce, ul. Sosnowa 6 tel. 872-73-26

Parafia nie czerpie żadnych korzyści
materialnych z tytułu wydania miesięcznika.

OPIEKUN REDAKCJI ks. prob. Marek Kaiser

e-mail: swwojciech@archpoznan.org.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym